

Dopalacze na granicy

Data publikacji: 22.03.2011 20:30

□

Dopalacze pojawiły się w czeskim Cieszynie już dawno, teraz kuszą również na dawnym przejściu granicznym w Markłowicach Górnych. Już z daleka wita nas napis – DOPALACZE 24h. Po skorzystaniu ze specjalnego dzwonka - specyfiki dostępne są dla każdego „chętnego” przez 24 godziny na dobę. Po szyldzie łatwo się zorientować, do kogo miejsce jest adresowane. Z pewnością Ci, którzy je otwarli, liczą na klientów z Polski. Ze stutysięcznego Jastrzębia Zdroju do Zebrzydowic można się dostać w 15 minut.

Po czeskiej stronie powstaje coraz więcej sklepów z dopalaczami, tzw smatshopów. Kilka powstało w Czeskim Cieszynie i -kiedy tylko zaczęły się pojawiać - problem dostrzegły władze samorządowe - ***Tylko w grudniu (2010 roku – przyp. red.) w naszym mieście pojawiły się cztery takie miejsca, a ich właściciele planują już otwarcie kolejnych punktów.*** – mówił w ubiegłym roku zastępca burmistrza Czeskiego Cieszyna, Stanisław Folwarczny. Na spotkaniu Rady Regionalnej w Ostrawie rozmawiał z premierem Nečasem i proponował przyjąć podobne rozwiązania jakie wprowadzono w naszym kraju.

Te działania przyniosły efekt: niemal jednogłośnie czescy posłowie opowiedzieli się za zakazem dystrybucji „dopalaczy”. Zakaz sprzedaży obejmie 33 syntetyczne substancje odurzające rozprowadzane w specjalistycznych sklepach pod nazwą „przedmiotów kolekcjonerskich”, działających jak narkotyki naturalne. Ustawa trafiła do prac Senatu, później podpisać ją musi prezydent.

Tak więc prawdopodobnie do lipca punkty zamkną swoje podwoje, chyba że sprytni sprzedawcy znajdą sposób, by kolejny raz obejść prawo. O dużym zainteresowaniu środkami psychoaktywnymi może świadczyć świetna kondycja sklepów internetowych sprzedających tego typu używki.

red